

S. Stefania Idalia Wrona

SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ CHRZEŚCIJANINA

Problematyka odpowiedzialności nie jest tematem wyimaginowanym, abstrakcyjnym, lecz wysuwa ją samo życie. Podkreśla się niekiedy wzniośle, że człowiek współczesny bierze odpowiedzialność za siebie i za świat, który przemienia. Ale równocześnie słyszy się głosy alarmujące o braku odpowiedzialności w życiu rodzinnym, społecznym, zawodowym. Właśnie z życia problematyka ta przedarła się do filozofii i do innych nauk. Jest to bowiem zagadnienie wieloaspektowe: psychologiczne i socjologiczne, prawne i moralne a nawet pedagogiczne. Niniejsze opracowanie stawia problem od strony społeczno-moralnej. Zanim jednak postawi się pytanie o odpowiedzialność za poszczególne dziedziny życia społecznego, trzeba wpierw przyjrzeć się bliżej samemu pojęciu odpowiedzialności.

Już sama etymologiczna analiza słowa *odpowiedzialność* nasuwa pytanie: kto, za co i wobec kogo odpowiada. Tego rodzaju pytań nie można kierować do czegoś bezosobowego, ale tylko do kogoś. Pytanie może postawić również nie coś, lecz ktoś. A więc o odpowiedzialności można mówić jedynie w świecie osób¹. Tym kimś, przed którym jest człowiek odpowiedzialny, może być jego własne *ja*, inni ludzie względnie Bóg. Osoba ludzka może odpowiadać swym zachowaniem, postawą, całym życiem. Odpowiedzialność jest to zdolność do brania na swój rachunek wszystkich swoich działań niezależnie od tego, jak będą oceniane. Sprawca jest odpowiedzialny za swoje czyny i ich skutki. Odpowiedzialność jest relacją osoby, która jest sprawcą czynu, do osoby, ku której czyn ten jest skierowany. Jest to zatem relacja międzyosobowa. Nie jest zatem odpowiedzialny np. kamień, który spadając rani taternika. Natomiast racją odpowiedzialności jest fakt bycia osobą i poznawcze odkrycie tego faktu. Człowiek afirmuje swój osobowy charakter w takim stopniu, w jakim przyjmuje odpowiedzialność za to,

¹ Kard. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, Kraków 1969, 180 n.

co czyni. Stąd nie bez racji mógł napisać S a i n t - E x u p é r y, że być człowiekiem — to być odpowiedzialnym. A psychologowie poczucie odpowiedzialności uważają za oznakę dojrzałości osobowej człowieka.

W praktyce życiowej słowo *odpowiedzialność* występuje często z przymiotnikiem, np. odpowiedzialność indywidualna, społeczna, prawna, administracyjna, odpowiedzialność moralna itd. Odpowiedzialność występuje tam, gdzie było jakieś działanie lub jego zaniechanie. I tak działaniu o charakterze społecznym odpowiada odpowiedzialność społeczna. Odpowiedzialnym może być tylko ten, kto jest zdolny zrozumieć porządek prawno-moralny i zająć wobec niego stanowisko, a ponadto musi być świadomy w momencie wykonywania lub zaniechania czynu. Zatem stopień odpowiedzialności będzie zależał od tego, jaką świadomością dysponuje człowiek w chwili spełnienia czynu. Moralna odpowiedzialność wzrasta w miarę wzrostu poznania, w miarę wzrostu zasobu wiedzy. Także gdy chodzi o odpowiedzialność prawną (np. podczas rozprawy sądowej) również bywa brany pod uwagę stopień świadomości sprawcy czynu.

Struktura odpowiedzialności jest związana najściślej z działaniem człowieka, a nie z tym, co tylko *dzieje się* w człowieku. Za to, co tylko *dzieje się* w człowieku, odpowiada on wyłącznie wtedy, gdy jakimś czynem wywołał ten stan rzeczy, względnie mógł mu się przeciwstawić. Tylko wtedy jest człowiek odpowiedzialny za wykonywany przez siebie czyn i jego skutek, gdy czyn ten jest jego własnym czynem, czyli gdy jest to działanie świadome i wolne. Taki czyn wpływa bezpośrednio z centrum jaźni tej osoby, tzn. że jaźń zgadza się z tym, co rozgrywa się w człowieku. Chodzi zatem o swobodę decyzji. Człowiek jest rozmyślnym sprawcą tych skutków, które przewidział i które chciał. W znaczeniu moralnym nikt nie odpowiada za czyn, którego nie wykonał, którego nie chciał wykonać lub któremu nie mógł przeszkodzić. Rodzaj i wielkość odpowiedzialności moralnej zależy nie tylko od wartości skutku działania, lecz jest także rezultatem motywów podjęcia decyzji². Nie zawsze wyniki działania będą zgodne z zamierzeniami. Skutki naszego działania bywają bogatsze aniżeli intencje. Wielkość odpowiedzialności zależy nadto od wartości działania, od znaczenia czynu. W praktyce przejawia się to w głębszym zastanawianiu się przed podejmowaniem ważnych decyzji i w starannym przygotowaniu się do wypełniania poważniejszych zadań.

Miarą odpowiedzialności jest również miara wolności. Ograniczenie wolności domaga się zmniejszenia odpowiedzialności i odwrotnie: z rozszerzeniem wolności człowieka rozszerza się zakres odpowiedzialności.

² R. Ingarden, *Über die Verantwortung*, Stuttgart 1970, 32.

ci. Granicę, za którą człowiek nie może być już za nic odpowiedzialny, stanowi zupełne pozbawienie wolności tak, że wszystko jest wymuszone, a on nie jest w stanie się przeciwstawić, jest bezradny i bezsilny³. Z tym jednak, że nawet wówczas jego akty wewnętrzne mogą pozostać wolne i za nie jest odpowiedzialny.

Jeżeli jakiś czyn jest wynikiem decyzji i działania wielu osób, wszystkie te osoby uczestniczą w odpowiedzialności są *współodpowiedzialne*. Odpowiedzialność poszczególnych jednostek istnieje jednak wyłącznie na tyle, na ile czyn jest ich własnym czynem, w jakim zakresie przyczyniły się do jego zaistnienia. Przy czym praktyczne określenie zakresu odpowiedzialności poszczególnych osób może być niezmiernie trudne. Współodpowiedzialność realizuje się w określonych grupach społecznych i charakter każdej z tych grup specyfikuje rodzaj i zakres odpowiedzialności poszczególnych członków grupy. Ogólną normą może być tu zasada, według której tym wyższa jest odpowiedzialność, im mniejsza jest przestrzeń społeczna dzieląca członków grupy i im wyższe jest dobro w niej realizowane⁴. Wspólnota działająca — ściśle biorąc — nie stanowi nowego podmiotu działania, lecz wprowadza nowe stosunki pomiędzy ludźmi, którzy są realnymi podmiotami działania. Zarówno z punktu widzenia ontologicznego jak i moralnego działania społeczne są czynnościami osób ludzkich. Jedynie osoba ludzka ma byt substancjonalny i jedynie ona jest odpowiedzialna moralnie. Społeczność nie posiada bytu osobowego i odpowiedzialność moralna za działalność społeczną spada na osoby będące jej członkami⁵.

Społeczna odpowiedzialność za realizację dobra wspólnego jest uzależniona od wolności społecznej, a więc od nieskrępowanej możliwości dążenia do dobra wspólnego wszystkich członków społeczności. Natomiast osobowej wolności odpowiada zasadnicza odpowiedzialność człowieka za swój rozwój osobowy. *Odpowiedzialność jest konsekwencją naturalną i odpowiednikiem wolności*⁶. Istnieje jakieś wzajemne sprzężenie między wolnością i odpowiedzialnością, o czym nie można zapominać. Oczekiwanie poczucia odpowiedzialności w warunkach skrepowania i ograniczenia wolności społecznej będzie próżne, będzie daremne. Również żądanie wolności bez podejmowania odpowiedzialności byłoby czymś niebezpiecznym społecznie. Właśnie przed tym przestrzegali papież Paweł VI: *Nie pozwólcie, by zanikło w nas poczucie związku, jaki*

³ Tamże, 20 n.

⁴ Ks. J. Majka, *Solidarność i współodpowiedzialność*, „Ateneum Kapłańskie” nr 367(1970) 245.

⁵ St. Jarocki, *Katolicka nauka społeczna*, Paris 1964, 293 n.

⁶ Cz. Strzeszowski, *Wolność osobowa człowieka*, „Zeszyty Naukowe KUL” nr 1(1967) 7—10.

zachodzi między wolnością a odpowiedzialnością chrześcijan, jak zresztą i każdego kulturalnego człowieka⁷. Odpowiedzialność wynika nie tylko ze świadomości i wolności, ale także z odniesienia do wspólnego dobra, z poczucia powinności wobec nadrzędnego porządku. Ścisłe powiązanie odpowiedzialności z osobową strukturą człowieka sprawia, że osoba ludzka ma obowiązek przyjęcia na siebie odpowiedzialności za swoje czyny pod groźbą pomniejszenia swej osobowości, niespełnienia swego osobowego ja poprzez działanie wolne, przez które człowiek realizuje siebie. Zwiększające się stale uzależnienie jednych ludzi od innych, od mniejszych i większych społeczności, sprawia, że działalność osobowa człowieka ma w coraz większym stopniu charakter społeczny. Coraz częściej musimy odpowiadać wobec innych i za innych. W miarę jak życie społeczne rozwija się i tworzy coraz nowe więzy między ludźmi, świat współczesny coraz bardziej uświadamia sobie odpowiedzialność każdego za wszystkich i za wszystko, co się dzieje w świecie⁸. Odpowiedzialność wobec ludzi krzyżuje się zakresem z odpowiedzialnością wobec Boga i własnego sumienia.

Należy jeszcze wyróżnić tzw. odpowiedzialność zbiorową, według której wina jednego członka grupy społecznej pociąga za sobą odpowiedzialność każdego z pozostałych członków ze względu na sam fakt przynależności. Oczywiście chrześcijanie nie mogą tak pojmować odpowiedzialności społecznej. (Także współczesne prawodawstwa poszły w kierunku likwidowania odpowiedzialności zbiorowej). Chodzi natomiast o to, że chrześcijanin czuje się odpowiedzialny nie tylko za rozwój (za doskonalenie) własnej osobowości, ale również za realizację dobra wspólnego. Jedno z drugim zresztą ściśle się łączy. Dobro wspólne bowiem zawiera całokształt takich warunków życia społecznego, w jakich ludzie mogą pełniej i szybciej osiągnąć swoją doskonałość. Dlatego też dobro wspólne stanowi imperatyw moralny, a odpowiedzialność za jego realizację obciąża wszystkich członków społeczności. Niesprzeczność dobra wspólnego z dobrem osobowym na płaszczyźnie idealnej pozwala również zbieżnie widzieć odpowiedzialność za realizację dobra wspólnego i osobowego. Mając w ten sposób ogólnie zarysowane pojęcie odpowiedzialności, można z kolei przyjrzeć się odpowiedzialności chrześcijanina, czy w ogóle człowieka, za poszczególne dziedziny życia społecznego: w rodzinie, państwie, w społeczności ogólnoludzkiej, w przedsiębiorstwie, w Kościele.

I tak w życiu rodzinnym odpowiedzialność dotyczy wszystkich członków rodziny, którzy są zdolni do jej podjęcia, chociaż w różnym

⁷ Papież Paweł VI, *Nauczanie społeczne*, Warszawa 1971, 73.

⁸ J. Kalinowski, *Initiation à la philosophie morale*, Paris 1966, 149 n.

zakresie aniżeli dzieci. Z pewnym uproszczeniem sprawy można powiedzieć, że za porządek prawny w rodzinie jest odpowiedzialny przede wszystkim mąż, a żona za porządek miłości. Jednakże biorąc pod uwagę sytuację współczesnej rodziny, gdzie szczególnie miłość bywa zagrożona, powodując cierpienia i tragedie, rozwody, okaleczenia psychiczne i moralne, wydaje się, że odpowiedzialność za miłość będzie miała centralne miejsce. Gdyż właśnie miłość warunkuje realizację podstawowych celów małżeństwa i rodziny takich jak: doskonalenie osobowe członków rodziny, rodzenie i wychowywanie dzieci. Wspólnota miłości, jedność, nie rodzi się, ani nie rozwija spontanicznie w oparciu o pociąg zmysłowy, czy uczuciową sympatię, która może wygasnąć, a nawet przerodzić się w uczuciową nienawiść. Pociąg seksualny jedynie na krótko tworzy złudzenie związku, jednakże bez miłości *związek* ten pozostawia obcych równie daleko od siebie, jak byli dotąd. Zdarza się niekiedy, że zaczynają się siebie wstydzić lub nawet nienawidzić. Kiedy znikają złudzenia, dwoje ludzi zaczyna odczuwać wobec siebie chłód i obcość jeszcze wyraźniej niż uprzednio⁹.

Niebezpieczeństwo ulegania takim złudzeniom wydaje się być poważne i dlatego choć różne są szczegółowe role i zadania małżonków, to jednak analogicznie równa jest ich odpowiedzialność zwłaszcza za wzajemną miłość, jej zachowanie i rozwój¹⁰. Odpowiedzialność ta jest przede wszystkim odpowiedzialnością za osobę, która się wciąga w najbliższą wspólnotę życia i działania, którą się czyni w pewnym sensie swoją własnością, korzystając z jej oddania. I dlatego istnieje też odpowiedzialność za własną miłość — czy jest tak dojrzała i gruntowna, że druga osoba oddając w niej siebie nie dozna zawodu, nie będzie oszukana. Oderwanie miłości od poczucia odpowiedzialności za osobę jest zaprzeczeniem miłości, która bez odpowiedzialności jest zawsze i z reguły egoizmem¹¹.

Odpowiedzialność za miłość w małżeństwie nakłada na małżonków obowiązek pracy nad przeobrażeniem siebie, wyzbywaniem się egoizmu, doskonaleniem swej osobowości, dopracowywaniem swej miłości przez przełamywanie egoizmu i chęci użycia. Odpowiedzialność wyklucza wszelkie formy *używania* osoby. Miłość wymaga trudnej pracy samowychowawczej. Atmosferę domu rodzinnego trzeba kształtować, pielęgnować i chronić. Nie wyręczą w tym człowieka udogodnienia postępu techniki, ani automatyzacja prac domowych, a żadna nawet najbardziej precyzyjna maszyna nie zastąpi miłości i zaufania w rodzinie. Sztuki kochania trzeba się uczyć przez całe życie.

⁹ E. Fromm, *O sztuce miłości*, Warszawa 1971, 68.

¹⁰ Ks. St. Olejnik, *Moralność życia społecznego*, Warszawa 1970, 133.

¹¹ Bp K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Kraków 1962, 119 n.

Odpowiedzialność za miłość w rodzinie wiąże się ściśle z odpowiedzialnością za prokreację. Gotowość na rodzicielstwo stanowi konieczny warunek miłości¹². Odpowiedzialność w tej dziedzinie jest nie tylko odpowiedzialnością za życie i zdrowie dziecka, lecz również za życie i zdrowie matki. Praktyka lekarska podaje wiele dowodów na to, że każdy zamach na życie nienarodzonego dziecka jest także zagrożeniem dla fizycznego, a bardzo częstego i psychicznego zdrowia kobiety. Pozytywne wykluczenie możliwości rodzicielstwa przez stosowanie sztucznych środków jest przeciwne nie tylko porządkowi natury, ale równocześnie samej miłości. W dalszej konsekwencji prowadzi to do niewierności małżeńskiej, do ogólnego upadku obyczajów, zaniku szacunku dla kobiet ze strony mężczyzn i zdegradowanie ich do roli narzędzia, będącego środkiem użycia¹³.

Odpowiedzialność za życie w rodzinie rozciąga się na okres przed jego zaistnieniem. Praktycznie oznacza to troskę o higienę psychofizyczną, a więc również zwalczanie nałogu palenia tytoniu i picia alkoholu nie tylko u mężczyzn, lecz zwłaszcza u kobiet. Odpowiedzialność za życie wyklucza też bezmyślne płodzenie, które jest po prostu brakiem odpowiedzialności, zwłaszcza w wypadku rodziców obciążonych chorobami dziedzicznymi. Planowanie rodziny jest przejawem roztropności, a często bywa też wynikiem konieczności. Odpowiedzialność za wychowanie wymaga od rodziców dbałości o wysoki poziom swej moralności i intelektu, dawania przykładu wzajemnej miłości, zgody i szacunku. Rodzina jest szkołą bogatszego człowieczeństwa, naturalnym środowiskiem dziecka zarówno pod względem biologicznym jak i społecznym¹⁴.

Odpowiedzialność rodziców za wychowanie domaga się stworzenia takiej atmosfery rodzinnej, która zapewniłaby wszystkim członkom tej wspólnoty życie w poczuciu bezpieczeństwa, skrępowanie wyłącznie względem miłości i poczucie, że jest się na terenie rodziny akceptowanym jej członkiem, a nie tylko przedmiotem zabiegów wychowawczych. Pod wpływem miłości rodziców dziecko zaczyna dawać dowody miłości, przewycięża swój egocentryzm. Kierownicza rola w wychowaniu przypada rodzicom, ale pod ich kierunkiem dzieci wychowują się same przez to, że muszą tkwić i rozwijać się w ramach społeczności dziecięcej, w grupie rodzeństwa. A więc w większej grupie rodzinnej pro-

¹² Tamże, 231.

¹³ Papież Paweł VI, *Humanae vitae*, 17.

¹⁴ Cz. Strzeszewski, *Funkcja społeczna rodziny w świetle katolickiej nauki społecznej*, „Zeszyty Naukowe KUL” nr 2(1970) 15; Bp K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, 237.

ces wychowawczy przebiega łatwiej. Możliwe jest samowychowanie dzieci, wychowanie młodszych przez starszych, nie ma tak silnego i jednostronnego nacisku rodziców na psychikę dziecka. W większej grupie rodzinnej łatwiej rozwijają się takie cnoty jak: poświęcenie, ofiarność, karność, solidarność i odpowiedzialność. Zdobywanie wymienionych cnót jest jednak możliwe w każdej rodzinie, gdyż wychowanie jest w pierwszym rzędzie prawem i obowiązkiem rodziców.

Ponieważ podstawę zdrowia psychicznego i dojrzałości dziecka stanowi rozwój od przywiązania do matki do przywiązania do ojca i ostatecznej syntezy obu uczuć, odpowiedzialność za wychowanie jest obowiązkiem i uprawnieniem obojga rodziców. Jeżeli jeden pierwiastek — ojcowski lub macierzyński — nie rozwija się u dziecka, prowadzi to do neuroz różnego rodzaju¹⁵.

Wychowanie człowieka tylko wtedy można nazwać całkowitym, gdy przygotowuje do wszelkiego rodzaju obowiązków¹⁶. Życie rodzinne jest wzorcem życia społecznego, przyczynia się do uspołecznienia swych członków, w nim tworzą się wartości społeczne konieczne dla istnienia społeczeństwa: zdobywanie w rodzinie środków do życia zapoczątkowuje organizację życia społecznego, produkcję, konsumpcję i instytucję własności, odpowiedzialność za życie rodzinne jest źródłem odpowiedzialności społecznej, organizacja władzy w rodzinie staje się wzorcem wszelkich systemów władzy, kultura rodzinna jest źródłem kultury narodowej, więź rodzinna stanowi podstawową więź społeczną, rozszerza się na więź narodową i państwową.

Pełni osobowego rozwoju nie może zagwarantować człowiekowi rodzina, gdyż nie jest w stanie wytworzyć takiej sumy wartości duchowych i materialnych, która by umożliwiła jej członkom osiągnięcie największego stopnia rozwoju wszystkich doskonałości osobowych. Z tego względu dobro wspólne zakłada potrzebę istnienia szerszej społeczności, którą jest państwo¹⁷. Osiągnięcie pełni rozwoju osobowego wymaga wniesienia wkładu w dobro wspólne. Każdy zatem obywatel jest osobiście odpowiedzialny za swój wkład w dobro wspólne państwa¹⁸.

Skoro udział wszystkich członków społeczności państwowej w urzeczywistnianiu dobra wspólnego gwarantuje jego osiągnięcie, odpowiedzialność za realizację tego dobra jawi się w pierwszym rzędzie

¹⁵ E. Fromm, *j.w.* 56—57.

¹⁶ A. Wielowiejski, *O sytuacji małżeństwa dziś*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. 2, Warszawa 1968.

¹⁷ Ks. J. Kondziela, *Normatywny charakter „bonum commune”*, *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne*, t. 2(1969) 60.

¹⁸ *Tamże*, 66—67.

jako uprawnienie obywateli, ale jest także ważkim i trudnym obowiązkiem. Odpowiedzialność za dobro wspólne państwa jest uprawnieniem, gdyż każdy obywatel ma prawo uczestniczenia w realizacji tego dobra, a także z tego względu, że w realizacji wspólnej wartości ważny jest wysiłek każdego człowieka. Ponadto odpowiedzialność ta jest źródłem innych osobowych uprawnień takich, jak czynny udział w życiu społecznym, politycznym i gospodarczym państwa.

Odpowiedzialność za osobiste doskonalenie i stworzenie sprzyjającego temu rozwojowi porządku społeczno-państwowego ponoszą wszyscy obywatele, a szczególnie władza społeczna. Zatem poszukiwanie najlepszego modelu społecznego i jego realizacja nie może być monopolizowana przez władzę państwową. Do tego muszą być włączone wszystkie siły społeczne. Fakt ten uzasadnia omawianie odpowiedzialności za dobro wspólne państwa w oparciu o zadania obywateli i obowiązki władzy państwowej. Przez wypełnienie swoich obowiązków wobec państwa i mniejszych społeczności człowiek wnosi swój wkład w dobro wspólne. Solidarne działanie wszystkich członków społeczności państwowej, mające na celu wypełnienie ich zadań, jest tym samym działaniem na rzecz dobra wspólnego.

Zasadnicze i podstawowe zadanie państwa polega na skutecznym popieraniu i ochronie osobowych praw swoich członków. W stosunku do innych grup społecznych i organizacji państwo powinno zachować charakter pomocniczy i nie przejmować bezpodstawnie ich zadań, gdyż przez to pozbawiłoby ich samodzielności i odpowiedzialności za własne działanie¹⁹, powinno szanować ich wewnętrzne prawa, zapewnić im zachowanie autonomii i pluralizmu.

Nasuwa się pytanie, jakie obowiązki i prawa mają państwa względem siebie? Każde państwo ma prawo wymagać od innych poszanowania swojej niepodległości, integralności terytorialnej i obrony przeciw agresji²⁰. W trudnych warunkach wymagających pomocy takich, jak: głód, epidemie, brak środków rozwoju, przeludnienie, państwo ma prawo do bezinteresownej pomocy nie prowadzącej do neokolonializmu. Dobro wspólne staje się obecnie coraz bardziej powszechne i pociąga za sobą prawa i obowiązki dotyczące całego rodzaju ludzkiego²¹. Dziś bardziej niż kiedykolwiek każdy człowiek jest odpowiedzialny wobec ludzkości.

Respektowanie przez państwo praw obywateli, mniejszych społeczności i innych państw ułatwia wypełnienie innego ważnego zadania

¹⁹ Ks. W. Piwowarski, *Państwo — Obywatel*, „Zeszyty Naukowe KUL” nr 1(1964) 44.

²⁰ KDK. 79.

²¹ KDK. 26.

państwa, jakim jest zapewnienie pokoju wewnętrznego i zewnętrznego warunkującego szczęście obywateli. Pokoju na ziemi nie można osiągnąć, jeśli nie zabezpieczy się dobra poszczególnych osób i jeśli ludzie dobrowolnie nie będą obdarzać siebie nawzajem bogactwami swego umysłu i ducha. Do zbudowania pokoju konieczna jest zdecydowana wola poszanowania innych ludzi i narodów oraz ich godności i praw²². Lekceważenie praw osobowych prowadzi do niepokoju, wewnętrznego wzburzenia, a nawet krwawych rewolucji. Dowodów na to podaje aż nadto historia ludzkich dziejów.

Odpowiedzialność państwa za pokój wewnętrzny sprowadza się do takiej ingerencji w życie społeczne, która zapewniłaby równość społeczną, sprawiedliwy podział dóbr, poszanowanie podstawowych praw i umożliwiała wszystkim członkom społeczności integralny rozwój osobowy. Odpowiedzialność za pokój jest udziałem nie tylko osób wchodzących w skład rządu, lecz także tych, którzy wpływają na kształtowanie się życia politycznego, a więc przywódców stronnictw politycznych, kierownictw prasy, kierownictw życia gospodarczego i uczonego.

Odpowiedzialne uczestnictwo w życiu politycznym przejawia się m. in. w zainteresowaniu się tym życiem i wykonywaniu czynnego i biernego prawa wyborczego. Obywatel nie może dla wygody czy większej korzyści materialnej odmawiać przyjęcia proponowanej mu funkcji państwowej. Wybór właściwych kandydatów na członków władzy państwowej, jest sprawą ważną i skomplikowaną. Pomyłki przy stawianiu kandydatur bywają nieraz tragiczne, a konsekwencje ponosi wówczas cały naród, niekiedy nawet cały świat, dlatego odpowiedzialność obywateli za korzystanie z czynnego prawa wyborczego jest olbrzymia. Odpowiedzialne postępowanie w tej dziedzinie wymaga poważnego zainteresowania się sprawą wyborów, poznania kandydatów i kierowania się przy głosowaniu dobrem ogółu, a nie sympatią osobistą lub wyrachowaniem.

Odpowiedzialne działanie członków społeczności państwowej wymaga jednak zgodnej z rzeczywistością znajomości sytuacji państwa, warunków, celów i perspektyw. Jest to możliwe wtedy, gdy rozporządza się dostateczną ilością pewnych informacji. Z uprawnienia do odpowiedzialności za dobro wspólne państwa wynika prawo do obszernej i prawdziwej informacji o własnym kraju.

Następne zagadnienie to odpowiedzialność za postęp i pokój świata. Encyklika *Mater et Magistra* widzi w rozwoju kulturalnym, moralnym, intelektualnym i gospodarczym elementy wspólnego dobra, postuluje

²² KDK. 78.

też proporcjonalność tego rozwoju, jego równomierność warunkująca jego trwałość i zachowanie pokoju²³.

Przyczynianie się w miarę swych sił i zdolności do prawdziwego postępu własnego społeczeństwa jest prawem i obowiązkiem każdego człowieka²⁴. Postęp nie dokonuje się pod naciskiem ślepych sił natury, lecz jest dziełem ludzi wolnych, stąd wywodzi się odpowiedzialność za niego. Podmiotami odpowiedzialności za postęp w całej społeczności ogólnoludzkiej są nie tylko państwa, lecz wszyscy ludzie. Z tego tytułu wszyscy powinni przyczyniać się do rozwoju produkcji dóbr i usług, stworzenia lepszych warunków życia, umożliwienia wszystkim ludziom dostępu do dóbr kulturalnych, wytworzenia odpowiednich warunków oddawania czci Bogu, wyrabiania przeświadczenia prowadzącego do podjęcia większej odpowiedzialności, by móc w wolności zająć otwartą postawę wobec innych ludzi. Prawdziwy postęp polega bowiem na rozwoju świadomości moralnej, która prowadzi człowieka do podejmowania odpowiedzialności za szersze wspólnoty i pozwala mu otworzyć się wobec innych i wobec Boga²⁵. Prawdziwy postęp polega bowiem na tym, by stosunki ludzkie były oparte na słuszności, na pogłębionym ukształtowaniu sumienia, co pozwala człowiekowi podejmować odpowiedzialność społeczną.

Ponieważ przynajmniej konieczne minimum środków materialnych warunkuje duchowy rozwój człowieka, odpowiedzialność za rozwój odnosi się przede wszystkim do krajów gospodarczo zacofanych. Dopóki kraje wysoko rozwinięte nie zetknęły się bliżej z krajami opóźnionymi w rozwoju, nie były odpowiedzialne za ich niedorozwój. Dzisiaj jednak cały świat stał się jednością, od wszystkich krajów zależy rozwój i pokój świata. Problem rozwoju krajów gospodarczo zacofanych sprządza się do ogólnego postępu ich kultury materialnej i duchowej. Ustrój społeczny i polityczny, który jest ważnym czynnikiem rozwoju gospodarczego, w krajach zacofanych jest hamulcem rozwoju²⁶. Udzielanie im pomocy jest nie tylko wymogiem sprawiedliwości, ale również zdrowego rozsądku i wyrazem troski o własne dobro. Nędza tych krajów stanowi bowiem wielkie niebezpieczeństwo dla współczesnej cywilizacji. Różnice poziomu kulturalnego w skali światowej stają się niepokojącym problemem. Kraje zacofane patrzą bowiem z zazdrością

²³ Ks. J. Majka, *Moralne podstawy międzynarodowej współpracy społeczno-gospodarczej i kulturalnej w świetle enc. Mater et Magistra*, „Zeszyty Naukowe KUL” nr 3(1963) 9.

²⁴ KDK. 65.

²⁵ Papież Paweł VI, *Enc. Octogesima adveniens*.

²⁶ Cz. Strzeszewski, *Teoria wzrostu gospodarczego i zagadnienie krajów zacofanych gospodarczo*, „Zeszyty Naukowe KUL” nr 2(1961) 36 n.

i nienawiścią na dobrobyt innych narodów. Uświadomienie sobie własnej krzywdy może doprowadzić te kraje do buntu i protestu. Natomiast integracja kulturalna i gospodarcza zbliża ludzi. Widzimy więc, że związki między rozwojem a pokojem świata są bardzo ściśle, organiczne. Z jednej strony pokój jest warunkiem rozwoju, m. in. dlatego, że pokój i rozbrojenie pozwalają skierować na rzecz rozwoju krajów zacofanych olbrzymie zasoby energii i kapitału. Sumy wydawane w ostatnich latach na zbrojenia według zgodnej opinii ekonomistów świata socjalistycznego i kapitalistycznego wystarczyłyby do całkowitego zlikwidowania głodu, trudności mieszkaniowych i oświatowych. Z drugiej strony pokój nie może być zbudowany inaczej, jak tylko w ścisłym powiązaniu z pełną równowagą w stosunkach międzyludzkich i organicznym łańdkiem społecznym²⁷. niesprawiedliwość społeczna między narodami, rosnąca przepaść między nimi stanowi realną groźbę dla pokoju. niesprawiedliwy podział świata na bogatych i biednych, dyskryminacja, nietolerancja, rasizm i nacjonalizm wszelkich odmian prowadzą do konfliktu na skalę ogólnoświatową. Nie ulega wątpliwości, że pomiędzy sprawiedliwością a pokojem zachodzi sprzężenie zwrotne. Praca na rzecz sprawiedliwości i postępu jest pracą dla pokoju²⁸. To zagadnienie obchodzi nie tylko ekonomistów, socjologów, polityków i dyplomatów, lecz wszystkich ludzi na świecie. Wielu ludzi skłonnych jest sądzić, że strzeżenie i zabezpieczenie pokoju należy wyłącznie do polityków i mężów stanu. Zbyt mała jest świadomość tego, że obywatele wszystkich państw są za to w jakiś sposób odpowiedzialni.

Udział w odpowiedzialności jest podstawowym wymogiem ludzkiej natury. Z tego względu każdy człowiek ma prawo do uczestniczenia w odpowiedzialności we wszystkich dziedzinach życia. Odnosi się to także do życia w Kościele. Przesłanki i podstawy społecznej odpowiedzialności w życiu Kościoła stanowią: zasada pomocniczości, która ma zastosowanie również w Kościele, nowa wizja Kościoła jako Ludu Bożego, w którym istnieje hierarchia służby i nie ma zastosowania przeciwstawienie elementu czynnego (kler) i biernego (świeccy), zasada kolegialności biskupów przypomniana przez Sobór Watykański II, poszerzenie rozumienia sensu apostołstwa świeckich, idea dialogu wprowadzona w miejsce paternalizmu oraz uświadomienie sobie godności, praw i obowiązków osoby ludzkiej. Formułując inaczej, są to elementy składające się na atmosferę, w której możliwy jest rozwój odpowiedzialności w Kościele.

²⁷ Ks. J. Majka, *Zagadnienie wojny i pokoju w nauce Soboru Watykańskiego II*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. 3, Warszawa 1969, 158.

²⁸ Ks. J. Kondziela, *Pokój i sprawiedliwość: sprzężenie zwrotne*, „Tygodnik Powszechny” nr 4 z 23.1.1972 r.

Słaba świadomość swoich praw i obowiązków w Kościele w wierze tradycyjnej, niepogłębionej sprawa, że wielu ludzi nie poczuwa się do odpowiedzialności za Kościół i jego sprawy. By dobrze wypełnić swoje zadanie w Kościele, człowiek musi uwzględniać w swoim życiu i działaniu nie tylko wertykalną łączność z Bogiem, lecz także łączność horyzontalną z innymi ludźmi i zależnie od konkretnej sytuacji społecznej, politycznej, kulturalnej i gospodarczej przemieniać świat od wewnątrz. Społeczne zaangażowanie chrześcijan jest integralną częścią ewangelicznego posłannictwa.

Kościół obejmujący wszystkie narody, musi dbać o ich dobro, także w dziedzinie życia gospodarczego i stosunków społecznych. Encykliki społeczne ostatnich papieży są właśnie wyrazem tej troski. Ważną częścią odpowiedzialności chrześcijanina jest też odpowiedzialność za dobro wspólne w dziedzinie gospodarczej. Najczęściej jest ona rozpatrywana jako odpowiedzialność za dobro wspólne przedsiębiorstwa, za tworzenie i rozdział dochodu społecznego oraz odpowiedzialność za kierownictwo życia gospodarczego.

Bardziej szczegółowe rozważania powyższych zagadnień, mieć będą znaczenie li tylko historyczne bez uwzględnienia nauczania społecznego Jana Pawła II, co jednak wykracza poza ramy niniejszego opracowania.